



Na rajdzie zaprezentowano wyzycynowego Tomcata. Za sterami tego potworka siedzi niepełnosprawny kierowca!

NA ZIMOWA DEPRESJE

Tym razem „landroverowcy” na miejsce zimowego zlotu wybrali sobie Gołdapi. W końcu lutego, w białej scenerii, off-roadowo rozpoczęto sezon 2010

Zgodnie z ideą pomysłodawcy rajdu – Piotra Kowala – ma on być receptą na ponurą aurę i krótkie, smutne dni kończącej się zimy. Pasjonaci przyjechali na zlot z całymi rodzinami, widać było „landki” z całej Polski. Z Wieliczki (siedziba Land Serwisu) do Gołdapi jest ponad 600 km, mimo to doliczyć się można było chyba wszystkich modeli Land Rovera – od najstar-

w tym roku. 286-konny, 5-litrowy potwork na mostach portallowy i jego doświadczona załoga nie mieli sobie równych. Dlatego Wojtek i Piotr zrezygnowali z rywalizacji na rzecz pomocy w trudnym terenie pozostałym zlotowiczom. Mniej wyczynowe i całkiem seryjne auta i tak doskonale sobie radziły. Właściciele Land Roverów w terenie zdają się na swoje pojazdy. Wtedy jak twierdzą „nie ma przeszkody nie do pokonania, „Landek” sam wszystko przejedzie”.

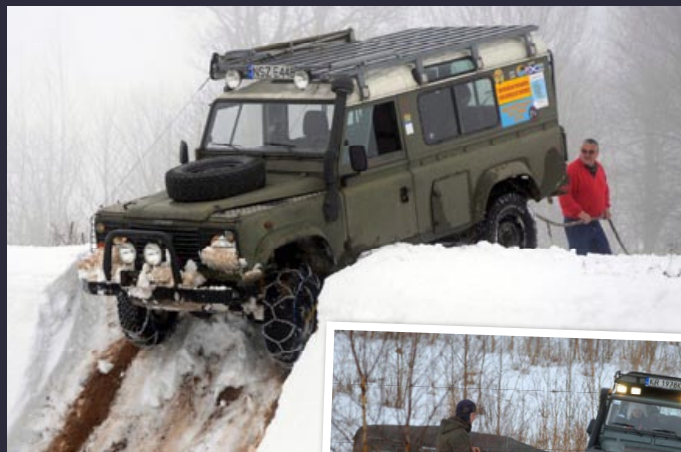
Włodek Babicz „Socho”, który zorganizował rajd, zadbał o ciekawe widoki i wymarzone do turystyki off-roadowej trasy. Przygotowano też odcinek w kamieniołomie, jednak większość uczestników, zapewne skuszonych wykwintną włoską kuchnią polową, wolała oglądać zmagania najodważniejszych. Przyszłoroczna edycja rajdu ma odbyć się w tej samej okolicy, bo Mazury Garbate to piękna i gościnna kraina.

Maciej Piąsta

Dla pasjonatów marki – LR to styl życia

szych i siermiężnych, jak Seria II z 1961 r. należąca do Rafała Pliszki, po najnowsze luksusowe Range Rovery. Były wojskowe Defendery a nawet zbudowany na zamówienie Tomcat. To pierwszy samochód terenowy ze stajni Land Serwisu dostosowany do prowadzenia tylko rękoma – dla osoby niepełnosprawnej.

Wojtek Bodziony i Piotr Kowal traktowali rajd jak poligon doświadczalny przed serią imprez



Tylko 4 śmiałków zdobyło się na zjazd pionową ścianą kamieniołomu. Nieoceniona była dobra orientacja w terenie. Ekipa z Difflandu na OS-ie właśnie „zapina” blokady

